

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. Ł.

przeciwko "A." Spółce jawnej w B.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Ł.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę wyrównawczą i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 września 2018 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt III APa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 29 marca 2018 r., na skutek apelacji powoda P. Ł., uchylił oddalający powództwo wyrok Sądu Okręgowego w K. z 25 maja 2017 r. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Powód dochodzi od pozwanej „A.” spółki jawnej w B. cywilnej kompensaty za szkody z wypadku przy pracy (odszkodowania, renty i zadośćuczynienia).

Sąd Okręgowy oddalił powództwo. W konkluzji rozstrzygnięcia podał w szczególności, że nie jest możliwe stwierdzenie istnienia powiązania przyczynowego między bezprawnym i zawinionym zachowaniem współnika spółki –

działającego za spółkę jako pracodawca powoda, a jego upadkiem z wysokości. Istotnie doszło do naruszenia wskazanych w wyroku skazującym zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, jednak, mając w szczególności na uwadze działania powoda, nie sposób przypisać pracodawcy odpowiedzialności za zdarzenie polegające na upadku powoda z kratownicy nośnej w hali, gdzie toczyły się prace. W okolicznościach sprawy pomiędzy zachowaniem współnika działającego za pracodawcę a wypadkiem powoda 1 lutego 2008 r. nie zachodzi związek, który spełnia przesłanki normalnego powiązania przyczynowego. Związek ten został zerwany poprzez działanie powoda, który bez związku z wykonaniem poleceń udał się (choć zapewne z dobrą intencją) na kratownicę nośną i zaczął się po niej przemieszczać bez jakichkolwiek zabezpieczeń przed upadkiem. Pokonując sufit podwieszany i wydostając się na kratownicę oraz z racji wcześniejszej pracy w tej hali, powód miał pełną możliwość zaobserwowania z czego składają się elementy tego sufitu i że nie dają one jakiegokolwiek możliwości utrzymania ciężaru człowieka. To, że powód sam podjął taką decyzję powoduje również, że nie można przypisać odpowiedzialności za takie jego działanie osobie odpowiedzialnej za nadzór. Podjęcie takich działań przez powoda nie może również być powiązane z niezapewnieniem mu w tym miejscu szkielet bezpieczeństwa, bowiem nikt z przełożonych powoda nie skierował go w to miejsce (...). Przedostanie się przez powoda na konstrukcję sufitu i przemieszczanie się tam bez jakichkolwiek zabezpieczeń powoduje brak możliwości przypisania wypadku i jego skutków pracodawcy w myśl art. 361 k.c.

Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Wskazał na podstawę odpowiedzialności z art. 415 k.c. i uznał, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między zawinionym i bezprawnym zaniechaniem pracodawcy a szkodą powoda (art. 361 § 1 k.c.). Pracodawca naruszył obowiązek zapewnienia pracownikom bezpiecznych warunków pracy. Także powód nie zachował należytej staranności. Nie można uznać, że zawinione działanie powoda wyłączyło istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zaniedbaniami pracodawcy w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy a powstaniem szkody. Stanowi jedynie współprzyczynę powstania szkody. Przyjmując takie oceny Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie

rozpoznał istoty sprawy. Niezasadnie odstąpił od zbadania materialnej podstawy żądań powoda i nie ustalił charakteru i rozmiaru szkody. W tej sytuacji zachodzi konieczność poczynienia po raz pierwszy ustaleń co do rodzaju i rozmiarów szkody, przy równoczesnym respektowaniu, zagwarantowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP prawa stron do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd ustali charakter i rozmiar szkód u powoda na skutek wypadku, dopuszczając stosowne dowody, oceni zakres przyczynienia się powoda do ich powstania i stosownie do wyników tej oceny rozstrzygnie o zasadności zgłoszonych przez powoda żądań w zakresie odszkodowania, zadośćuczynienia i renty a także rozstrzygnie kwestię odpowiedzialności na przyszłość.

W zażaleniu zarzucono rażące naruszenie prawa procesowego poprzez wadliwe przyjęcie istnienia przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. – a to rzekomego nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy oraz rzekomego istnienia potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Stanowisko Sądu w tym zakresie jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami – art. 11 k.p.c. i art. 386 § 6 k.p.c. W uzasadnieniu wskazano na wyrok Sądu Okręgowego w K. z 16 listopada 2016 r., sygn. akt VII Ka [...] /16 i tezę, że w niniejszej sprawie zapasć może jedynie wyrok oddalający powództwo, a jakiegokolwiek postępowanie dowodowe jest niedopuszczalne. Nie zmienia to faktu, iż zanim zapadł wyrok karny zostało przeprowadzone kompletne postępowanie dowodowe. Pozwani kwestionują jedynie związek przyczynowy sytuacji powoda z ich zachowaniami i zaniechaniami, a jego brak jest stwierdzony prawomocnym wyrokiem skazującym i nie podlega dalszej analizie i dowodzeniu w postępowaniu cywilnym. Dalszym dowodem na brak istnienia przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. jest sprzeczne z art. 386 § 6 k.p.c. pominięcie wyrażenia w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji wskazania co do dalszego postępowania, a poprzestanie na ogólnikach w rodzaju „ustaleń co do rodzaju i rozmiarów szkody”, „dopuszczając stosowne dowody”, „ocena zakresu przyczynienia się”, podczas gdy te kwestie są zbadane przez biegłego, a przede wszystkim stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia. Zauważył, że pozwana jest spółką jawną a ponadto w sprawie karnej Sąd nie orzekał o odpowiedzialności cywilnej. Wyrok karny nie uniemożliwia rozszerzenia w wyroku cywilnym zakresu odpowiedzialności skazanego. Sąd Okręgowy oddalając wnioski powoda nie orzekł o istocie sprawy i dlatego wyrok Sądu Apelacyjnego nie mógł być inny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

W trybie zażalenia z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ocenia się przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. Nie oznacza to, że ocena ta może być oderwana od prawa materialnego. Już na wstępie powstaje pytanie czy oddalenie powództwa poprzestające tylko na stwierdzeniu braku związku przyczynowego jako warunku odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 k.c.) jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Można wszak twierdzić, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał sprawę, skoro oddalił powództwo ze względu na brak przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.

Rzecz jednak w tym, że Sąd drugiej instancji nie jest związany podstawą faktyczną i suwerennie stosuje prawo materialne. Oznacza to, że orzeczenie tego Sądu może być diametralnie inne niż orzeczenie Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji wydaje wyrok kończący postępowanie.

W tej sprawie Sąd drugiej instancji nie podzielił oceny o braku związku przyczynowego (art. 361 k.c.) i określił podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 415 k.c.). Jednocześnie wskazał na przyczynienie się powoda.

Jeżeli w sprawie o cywilną kompensatę szkody sąd pierwszej instancji rozstrzyga tylko w oparciu o stwierdzenie braku związku przyczynowego a sąd drugiej instancji przyjmuje związek przyczynowy, to taka sytuacja procesowa może być kwalifikowana jako nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Istotą sprawy nie jest tylko stwierdzenie odpowiedzialności, lecz - prócz związku przyczynowego - także pozostałych przesłanek odpowiedzialności (szkody) oraz orzeczenie o żądanych świadczeniach (odszkodowaniu), czyli co do rodzaju i wysokości.

W takiej sytuacji Sąd drugiej instancji nie bez racji stwierdził brak orzeczenia co do istoty sprawy. Nie wskazuje wprawdzie na drugą przesłankę z art. 386 § 4 k.p.c., czyli konieczność przeprowadzenia postępowania w całości, niemniej stwierdzenie odpowiedzialności stanowi tylko podstawę do oceny sprawy w dalszym (niemałym) zakresie, przy czym zachodzi potrzeba ustaleń i ocen po raz pierwszy.

Na tym tle traci na znaczeniu zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. Wyrok Sądu karnego określa odpowiedzialność karną. W sprawie znaczenie ma odpowiedzialność cywilna. Art. 11 k.p.c. wyznacza jedynie zakres związania ustaleniami faktycznymi i sąd cywilny (sąd pracy) może ustalić dalszy stan faktyczny w aspekcie podstawy faktycznej powództwa (art. 187 § 1 k.p.c.). Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 11 k.p.c. stosując art. 386 § 4 k.p.c., bo z wyroku karnego nie wynika orzeczenie co do istoty w sprawie cywilnej ani stwierdzenie, że sprawa nie wymaga postępowania dowodowego.

Z kolei art. 386 § 6 k.p.c. jest pochodny od art. 386 § 4 k.p.c. a nie odwrotnie. Zarzut sprzeczności z art. 386 § 6 k.p.c. nie jest zasadny bo regulacja z art. 386 § 4 k.p.c. ma samodzielne znaczenie. Szczegółowe wskazania co do dalszego postępowania nie są konieczne, jako że sprawy o cywilną kompensatę szkody mają już utrwaloną metodykę postępowania, która zależy też od ustalenia szkody, żądanej formy kompensaty i wysokości świadczenia (żądania).

Z tych motywów orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.

Nie orzekano o kosztach postępowania zażaleniowego, gdyż orzeka się o nich dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Postanowienie wydane w trybie art. 394¹ § 1 k.p.c. nie kończy sprawy (sporu).